

Białe róże – Jurij Szatanow

Znalazłem te kwiaty w mroźny dzień
W kafejce niedużej,
Leżały samotnie od kilku chwil,
Dlaczego? Kto wie?
Nie mogłem zostawić ich, bo wiem,
Że te białe róże
Przypomną mi Ciebie z tamtych dni,
O których wciąż śnię
Nie mogłem zostawić ich, bo wiem,
Że te białe róże
Przypomną mi Ciebie z tamtych dni,
O których wciąż śnię
Białe róże, białe róże,
Jakże nie kochać was?
Kiedy dokoła śniegi i mrozy,
Tęsknie za wami nie raz
Ludzie kupują białe bukiety
Tylko na kilka chwil,
A kiedy zwiędną i zniknie ich biel,
To nawet nie wspomni ich nikt
Byliśmy ze sobą krótko tak,
A mogliśmy dłużej,
Nie chciałaś uwierzyć w miłość mą;
Odeszłaś, jak sen
Pamiętam już tylko ust twych smak
I te białe róże,
Te, których nie wzięłaś Płaczę, gdy
Wspominam ten dzień
Pamiętam już tylko ust twych smak
I te białe róże,
Te, których nie wzięłaś Płaczę, gdy
Wspominam ten dzień
Białe róże, białe róże,
Jakże nie kochać was?
Kiedy dokoła śniegi i mrozy,
Tęsknie za wami nie raz

Ludzie kupują białe bukiety
Tylko na kilka chwil,
A kiedy zwiędną i zniknie ich biel,
To nawet nie wspomni ich nikt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych